

Ukraińska operacja antyterrorystyczna w Kramatorsku i Słowiańsku – gra pozorów?

Andrzej Wilk

2 maja we wczesnych godzinach rannych formacje ukraińskiego MSW wspierane przez armię ukraińską przystąpiły do tzw. aktywnej fazy operacji antyterrorystycznej w okolicach Słowiańska. Tego samego dnia wieczorem działania objęły także sąsiedni Kramatorsk. Potyczki pomiędzy siłami ukraińskimi a bojówkami rosyjskich separatystów w Kramatorsku i jego okolicach miały miejsce także 3 maja, a w okolicach Słowiańska 5 maja. Mimo obustronnej kampanii medialnej, przedstawiającej wydarzenia jako ciężkie walki, okupione dużymi stratami, ruchy ukraińskich formacji w stronę pozycji separatystów i wymiana ognia między stronami miały charakter sporadyczny i krótkookresowy, niezmieniający *status quo*. Rzeczywista liczba zabitych i rannych okazała się kilkakrotnie niższa od podawanej. Na nagłośnieniu i nadaniu możliwie jak największej rangi potyczkom pod Słowiańskiem i Kramatorskiem zależy obu stronom – władze w Kijowie demonstrują dzięki temu swoją aktywność i determinację w zwalczaniu separatyzmu na wschodzie Ukrainy, z kolei dla rosyjskich bojówek stanowi to uzasadnienie ich egzystencji i podkreślenie rangi jako rzekomych obrońców ludności Donbasu przed agresją. Z dotychczasowych działań wynika, że skupiające na sobie uwagę mediów akty zbrojne są celem samym w sobie. Żadna ze stron nie podejmuje realnych prób rozwiązania sytuacji na drodze militarnej i najprawdopodobniej jest świadoma, że nie jest w stanie tego dokonać. Ukraińskie struktury siłowe dysponują co prawda potencjałem umożliwiającym im odbicie z rąk separatystów obu miast, ale jego wykorzystanie w praktyce należy uznać za niemożliwe, głównie ze względu na obawy o dużą liczbę ofiar wśród ludności cywilnej.

Aktywna faza operacji antyterrorystycznej – powrót do punktu wyjścia

Prowadzona od kilku tygodni wspólnymi siłami resortów spraw wewnętrznych, obrony i Służby Bezpieczeństwa Ukrainy operacja antyterrorystyczna może obejmować całe terytorium Ukrainy (zob. dekret prezydenta Ukrainy z 13 kwietnia 2014), jednak aktywne działania o charakterze policyjno-wojskowym dotyczą dotychczas wyłącznie okolic dwóch miast na pograniczu obwodów donieckiego i charkowskiego – Kramatorska i oddalonego niespełna 20 km na północ Słowiańska. Oba miasta znalazły się pod kontrolą separatystów jako jedno z pierwszych, w marcu, a działania sił ukraińskich, nominalnie mające na celu przywrócenie zwierzchnictwa Kijowa, prowadzone są od połowy kwietnia. Okresowo (raz na kilka dni, ze szczególnym nasileniem w weekendy) przybierały one formę zbrojnych potyczek z separatystami. Ruch ukraińskich kolumn wojskowych w okolicach obu miast był także blokowany przez miejscową ludność.

Przeprowadzoną 2–5 maja kolejną już aktywną fazę operacji antyterrorystycznej należy uznać za najpoważniejsze z dotychczasowych tego typu przedsięwzięć. Obszar działania sił ukraińskich nie uległ zmianie, nadal do starć dochodziło głównie w pobliżu posterunków na obrzeżach Kramatorska i Słowiańska, położonych przy drogach łączących oba miasta. W odróżnieniu od wcześniejszych, starcia pomiędzy żołnierzami ukraińskimi a separatystami były częstsze, a wymiana ognia bardziej długotrwała, wzrosła także liczba ofiar (w rzeczywistości była znacznie mniejsza od oficjalnie podawanej – zob. dalej). Po raz pierwszy pododdziały ukraińskie zdecydowały się także na wjechanie do miasta (Kramatorsk), jednak najprawdopodobniej nie doszło tam do żadnych starć. Główny ciężar działań po stronie ukraińskiej spoczywał na formacjach MSW – antyterrorystycznych jednostkach specjalnych oraz batalionach Gwardii Narodowej (w większości formowanych na bazie byłych Wojsk Wewnętrznych). Do zabezpieczenia działań MSW wyznaczono jednostki Sił Zbrojnych Ukrainy (podległe resortowi obrony), rozwój wypadków spowodował jednak, że relatywnie poniosły one największe straty. Przeciwnik strony ukraińskiej – zorganizowane w typowy sposób partyzancki bojówki rosyjskie (liczące najczęściej po kilkanaście osób, w których trzon stanowili byli wojskowi; nie można wykluczyć, że przynajmniej w kilku przypadkach pochodzący z Rosji lub tam przeszkoleni) po nawiązaniu kontaktu ogniowego z formacjami ukraińskimi najczęściej wycofywali się, próbując wciągnąć przeciwnika w walki na ulicach miasta. Taktyka ta nie okazała się jednak skuteczna. Mimo lokalnych sukcesów (zajęcie posterunków separatystów i pozycji na obrzeżach obu miast) działania jednostek ukraińskich nie przyniosły trwałych rezultatów. Częściowo pod presją miejscowej ludności, najprawdopodobniej także ze względu na otrzymane wytyczne, po zakończeniu starć wycofywały się na wcześniejsze pozycje. Do 6 maja stan posiadania w okolicach Kramatorska i Słowiańska wrócił do *status quo* sprzed rozpoczęcia aktywnej fazy operacji.

Szczątkowe informacje na temat poniesionych przez obie strony strat pozwalają uznać starcia pomiędzy rosyjskimi bojówkami a pododdziałami ukraińskimi za względnie wyrównane. Pomiędzy 2 a 5 maja poległo kilkunastu żołnierzy ukraińskich i podobna liczba separatystów, a liczbę rannych można oceniać na około 40 po każdej ze stron. Ponadto śmierć, głównie w wyniku przypadkowego postrzału, poniosło kilku mieszkańców miejscowości, w których toczyły się walki, a kilkunastu zostało rannych. Armia ukraińska poniosła jednak najpoważniejsze w dotychczasowych starciach z separatystami straty w wyposażeniu. Łącznie resort obrony przyznał się do utraty 3 śmigłowców bojowych Mi-24 zestrzelonych przez separatystów.

Cel operacji – prymat przekazu medialnego nad rzeczywistością

Od momentu rozpoczęcia aktywnej fazy operacji w Słowiańsku i Kramatorsku obie strony prowadziły zakrojone na szeroką skalę działania dezinformacyjne. Zarówno szef ukraińskiego MSW Arsen Awakow (główny dostarczyciel informacji o operacji po stronie ukraińskiej), jak i przywódca separatystów w Słowiańsku Wiaczesław Ponomariow oraz przedstawiciele separatystycznych „władz” w Doniecku systematycznie budowali atmosferę napięcia, wyolbrzymiając skalę działań ukraińskich, a także strat poniesionych przez rosyjskie bojówki (w przypadku separatystów też miejscową ludność). W przekazie strony ukraińskiej Słowiańsk i Kramatorsk zostały okrążone i zablokowane przez formacje

podległe Kijowowi, Kramatorsk miał zostać przez siły ukraińskie przynajmniej okresowo opanowany. Zajęte i zniszczone miały zostać wszystkie posterunki rosyjskich bojówek wokół obu miast. Straty separatystów tylko 5 maja ocenione zostały przez Awakowa na 30 zabitych i co najmniej drugie tyle rannych, łącznie zostały zawyżone w stosunku do najbardziej wiarygodnych informacji co najmniej pięciokrotnie. Przynajmniej dwukrotnie liczbę zabitych separatystów i poległych mieszkańców zawyżyła także centrala separatystów w Doniecku. Z informacji Ponomariowa wyłaniał się z kolei obraz szturmujących, przeważających sił ukraińskich i ciężkich walk ulicznych prowadzonych w centrum miasta (przez cały okres od 2 do 5 maja w Słowiańsku panował spokój). Podobnie miała wyglądać sytuacja w Kramatorsku (*de facto* mimo pojawiania się w tym mieście 3 maja dwóch grup żołnierzy ukraińskich, do walk pomiędzy nimi a rosyjskimi bojówkami nie doszło).

Za główny cel aktywnej fazy operacji antyterrorystycznej, a zwłaszcza wykreowania jej wizerunku medialnego należy uznać dążenie władz w Kijowie do wykazania aktywności i determinacji w zwalczaniu separatyzmu na wschodzie Ukrainy, zwłaszcza w obliczu coraz silniejszej krytyki działań na rzecz utrzymania integralności Ukrainy. Mimo posiadania dostatecznych sił i środków do wyparcia separatystów ze Słowiańska i Kramatorska oraz zapewnienia militarnej kontroli nad regionem, władze w Kijowie nie zdecydowały się na to. Za najważniejszy powód należy uznać obawę przed wysokimi stratami wśród miejscowej ludności (obywateli Ukrainy), a tym samym przed stworzeniem pretekstu uzasadniającego rosyjską interwencję zbrojną. Po wcześniejszych negatywnych doświadczeniach ukraińskie władze wykazują także nieufność względem zdolności formacji siłowych do realizacji tego typu operacji oraz ich lojalności (szczególnie armii ukraińskiej, której żołnierze nie kryją niechęci do prowadzenia jakichkolwiek działań przeciwko współobywatelom). Pod względem wojskowym kierownictwo operacji antyterrorystycznej starało się stwarzać pozory, że jej celem jest zablokowanie obu miast, niedopuszczenie do udzielenia separatystom wsparcia z zewnątrz (fikcję dwóch pierwszych wykazało przybycie do Słowiańska 5 maja grupy 150 kozaków z Krymu) i stopniowe wyparcie ich z Kramatorska i Słowiańska. Z obserwacji działań z 2–5 maja wynika jednak, że gdyby uznać ten cel za faktyczny, operacja prowadzona była wyjątkowo nieudolnie i niekonsekwentnie, a szczególnie rażące było wycofywanie się jednostek ukraińskich z wcześniej zajętych pozycji. Nie można wykluczyć, że rządzącym Ukrainą zależy wyłącznie na podtrzymaniu atmosfery zaangażowania w walkę z separatyzmem do wyborów prezydenckich, zaplanowanych na 25 maja. Okresowe potyczki wokół Kramatorska i Słowiańska, odpowiednio nagłośnione medialnie, mają szansę spełnić taką rolę.

Korzyści z nagłośnienia i nadania potyczkom z formacjami ukraińskimi jak największej rangi odnoszą także separatyści. Mimo że nie są w stanie samodzielnie (bez bezpośredniego zaangażowania militarnego Rosji, w którego przypadku bojówki separatystów odgrywałyby jednak co najwyżej rolę pomocniczą) wpłynąć militarnie na rozwiązanie sytuacji w zajętych przez siebie regionach (w otwartej konfrontacji musieliby ulec wojskom ukraińskim), poprzez stosowaną taktykę (dążenie do wciągnięcia formacji ukraińskich w walki w mieście) mogą się jednak przyczynić do dalszego zaostrzenia sytuacji na niekorzyść Kijowa. Dla rosyjskich bojówek starcia zbrojne z siłami ukraińskimi stanowią uzasadnienie ich egzystencji jako rzekomych obrońców ludności Donbasu przed agresją, wzmacniają także ich obraz jako strony w konflikcie wewnętrznym. Militarnie – nawet w przekazie medialnym

– sprowadza się on jednak wyłącznie do serii chaotycznych starć pomiędzy stosunkowo niewielkimi siłami, ograniczonych do kilku miejscowości w dwóch obwodach (donieckim i ługańskim).

Mapa

Działalność separatystów na wschodzie Ukrainy



Polecamy również:

Wschodnia Ukraina: ofensywa separatystów w oczekiwaniu na „referendum”

Rosja wobec Ukrainy: Dywersja i dyplomacja

Ratunkowy kredyt MFW dla Ukrainy